

Sygn. akt I ACa 26/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Krzysztof Chojnowski (spr.) SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) Spółki z o.o. w O.**

przeciwko **M. J.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 12 listopada 2013 r. sygn. akt V GC 83/13

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z o.o. w O. wnosił o zasądzenie od pozwanego M. J. kwoty 688.630 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2012 roku do dnia zapłaty wskazując, że pozwany obejmując 48 udziałów w powodowej spółce o łącznej wartości 2.400 złotych zobowiązał się do ich pokrycia kwotą 760.000 złotych, ale nie wpłacił na rzecz powodowej spółki całej nadwyżki.

W odpowiedzi na pozew pozwany M. J. nie zajął stanowiska co do żądania powoda stwierdzając jedynie, że jest w trakcie negocjacji mających na celu sprzedaż jego udziałów w powodowej spółce z wszelkimi zobowiązaniami, a następnie przedstawił „umowę przedwstępną” dotyczącą zobowiązania do zawarcia tej umowy sprzedaży.

Ustosunkowując się do stanowiska pozwanego powód podniósł, że umowa sprzedaży udziałów w powodowej spółce jest nieważna z uwagi na art. 180 k.s.h. w zw. z art. 58 § 1 k.c., a jednocześnie stoi w sprzeczności z postanowieniami umowy spółki, która dla zbycia udziału wymaga zgody spółki. Podniósł też, iż nawet przy ważnej umowie sprzedaży

udziałów w powodowej spółce pozwany byłby zobowiązany do zapłaty dochodzonej kwoty, bowiem obowiązek ten wynika nie tylko z umowy spółki, ale także z oświadczenia z dnia 3 września 2012 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 12 listopada 2013 roku oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 31 lipca 2012 roku została zawarta umowa powodowej spółki, na mocy której jednym z jej wspólników został pozwany. Zgodnie z § 8 ust. 3 pkt c tej umowy pozwany objął 48 udziałów w spółce o łącznej wartości 2.400 złotych, które zobowiązał się pokryć kwotą 760.000 złotych. Według umowy kapitał zakładowy spółki wynosi 5.000 złotych.

W piśmie z dnia 3 września 2012 roku pozwany zobowiązał się do wpłaty kwoty 760.000 złotych na poczet objęcia udziałów w powodowej spółce.

W dniu 16 października 2012 roku dokonano wpisu (...) Spółki z o.o. w O. do Krajowego Rejestru Sądowego.

W okresie od 6 sierpnia 2012 roku do 20 grudnia 2012 roku pozwany dokonał wpłat tytułem częściowego pokrycia kapitału, na łączną kwotę 71.370 złotych.

W dniu 14 czerwca 2013 roku pozwany zawarł umowę sprzedaży udziałów w (...) Spółce z o.o. w O. na rzecz S. M..

Sąd I instancji zważył, że w świetle art. 154 § 3 k.s.h. dopuszczalne było zastrzeżenie w umowie powodowej spółki, że pozwany obejmie udziały w tej spółce po cenie wyższej od wartości nominalnej. Zaznaczył jednak, że z art. 163 pkt 2 k.s.h. wynika, iż przy objęciu udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością za cenę wyższą od wartości nominalnej nadwyżka powinna być pokryta przed rejestracją spółki. Pokrycie nadwyżki może nastąpić wyłącznie przez zapłatę określonej kwoty, a nie przez zobowiązanie do świadczenia w przyszłości określonej sumy pieniężnej. Po zarejestrowaniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wspólnik nie ma obowiązku wniesienia wkładu. Zobowiązanie pozwanego do zapłaty po zarejestrowaniu spółki kwoty 760.000 złotych za udziały objęte w tej spółce było zatem prawnie niedopuszczalne i dlatego nie może stanowić podstawy roszczeń powodowej spółki wobec pozwanego.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że umowa powodowej spółki w części, w której pozwany zobowiązał się pokryć kwotą 760.000 złotych objęte przez niego 48 udziałów w powodowej spółce o łącznej wartości 2.400 złotych jest nieważna z uwagi na sprzeczność z art. 174 § 1 k.s.h., art. 20 k.s.h. oraz art. 154 § 3 k.s.h.

Sąd I instancji zaznaczył, że z umowy spółki oraz pisemnego zobowiązania pozwanego z dnia 3 września 2012 roku wynika, że w zamian za przyrzeczone świadczenie w kwocie 760.000 złotych za objęcie 48 udziałów o wartości nominalnej 2.400 złotych pozwany nie uzyskał choćby zwiększonego udziału w dywidendach. Objęte przez pozwanego udziały nie zostały też w żaden sposób uprzywilejowane względem udziałów pozostałych trzech wspólników, którzy za objęte udziały zobowiązali się do świadczenia łącznej kwoty 60.250 złotych, a więc dziesięciokrotnie niższej niż świadczenie pozwanego.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że choć art. 174 § 1 k.s.h., z którego wynika, iż wspólnicy mają równe prawa i obowiązki w spółce, ma charakter dyspozytywny, to granice swobody stron w kształtowaniu treści umowy spółki wyznaczają właściwość (natura) stosunku prawnego, ustawy, a także zasady współzycia społecznego. Sąd I instancji wskazał, że art. 154 § 3 k.s.h. nie wskazuje wprost na górną granicę nadwyżki, ale uznał, że granica ta jest wyznaczona przez rażącą niewspółmierność przekazywanej nadwyżki w stosunku do wartości nominalnej nabywanych udziałów. Nadwyżka, którą miał przekazać pozwany na rzecz powodowej spółki ponad trzystukrotnie przewyższała wartość nominalną udziałów objętych przez pozwanego.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją powód zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 133 § 3 k.p.c. w zw. z art. 207 § 5 k.p.c. poprzez brak zarządzenia doręczenia pełnomocnikowi powoda odpowiedzi na pozew,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a)

i. art. 12 k.s.h. w zw. z art. 3 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie (niezastosowanie) i uznanie, że powodowi, jako spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie przysługuje roszczenie przysługujące wcześniej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji, powstałej na mocy umowy spółki z dnia 31 lipca 2012 roku, wobec pozwanego o wniesienie wkładu do spółki, względnie

ii. art. 12 k.s.h. w zw. z art. 3 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że zasada kontynuacji podmiotowości prawnej wyrażona w tym przepisie nie odnosi się do roszczenia przysługującego wcześniej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji, powstałej na mocy umowy spółki z dnia 31 lipca 2012 roku, wobec pozwanego o wniesienie wkładu do spółki,

b) art. 163 pkt 2 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że pokrycie nadwyżki ponad wartość nominalną udziału może nastąpić tylko przed rejestracją spółki,

c) art. 154 § 3 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że istnieje górna granica wysokości nadwyżki ponad wartość nominalną udziałów, której przekroczenie powoduje nieważność umowy,

d) art. 20 k.s.h. w zw. z art. 174 § 1 k.s.h. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że zawierając umowę spółki wspólnicy nie mogli różnicować wysokości swoich wkładów w stosunku do obejmowanych udziałów,

e) art. 154 § 3 k.s.h. w zw. z art. 174 § 1 k.s.h. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że § 8 ust. 3 pkt c umowy spółki z dnia 31 lipca 2012 roku jest nieważny.

Domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wnosił o przeprowadzenie dowodu z:

1. dokumentu - umowy o dofinansowanie projektu z dnia 29 października 2010 roku, na okoliczność braku niewspółmierności wkładu pozwanego do spółki w stosunku do obejmowanych udziałów przy uwzględnieniu wkładu pozostałych wspólników, a także braku niewspółmiernego różnicowania pozycji wspólników w spółce,

2. dokumentu - aneksu nr (...)z dnia 4 kwietnia 2012 roku, na okoliczność braku niewspółmierności wkładu pozwanego do spółki w stosunku do obejmowanych udziałów przy uwzględnieniu wkładu pozostałych wspólników, braku niewspółmiernego różnicowania pozycji wspólników w spółce, a także powodów braku wskazania wysokości uzyskanego dofinansowania w wycenie przedsiębiorstwa wnoszonego do powodowej spółki jako aport przez C. W.,

3. dokumentu - dwóch promes kredytowych, na okoliczność braku niewspółmierności wkładu pozwanego do spółki w stosunku do obejmowanych udziałów przy uwzględnieniu wkładu pozostałych wspólników, a także braku niewspółmiernego różnicowania pozycji wspólników w spółce,

4. dokumentu - pisma C. W. zawierającego informację związaną z planowaną działalnością w zakresie produkcji paliwa wysokoenergetycznego, na okoliczność kosztów związanych z planowaną przez spółkę działalnością, sposobów ich pokrycia, braku niewspółmierności wkładu pozwanego do spółki w stosunku do obejmowanych udziałów przy uwzględnieniu wkładu pozostałych wspólników, a także braku niewspółmiernego różnicowania pozycji wspólników w spółce,

5. przesłuchania stron (za powoda C. W.) - na okoliczność braku niewspółmierności wkładu pozwanego do spółki w stosunku do obejmowanych udziałów przy uwzględnieniu wkładu pozostałych wspólników, a także braku niewspółmiernego różnicowania pozycji wspólników w spółce.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy poczynił zgodne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym ustalenia faktyczne. Ustalenia te jako prawidłowe, a do tego niekwestionowane przez skarżącego Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. W zasadniczej części na aprobatę zasługuje też wyrażone przez Sąd I instancji ocena prawna.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów postępowania, to jest art. 133 § 3 k.p.c. w zw. z art. 207 § 5 k.p.c. trzeba zaznaczyć, że skuteczność zarzutu uchybienia przepisom postępowania uzależniona jest od wykazania, że Sąd I instancji naruszył przepisy postępowania i uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

W niniejszej sprawie pełnomocnikowi powoda doręczono pisma pozwanego z dnia 3 lipca 2013 roku oraz z dnia 14 czerwca 2013 roku (k. 42 i 43 akt) stanowiące de facto odpowiedź na pozew (k. 50, 52-53 akt). Pełnomocnik powoda nie otrzymał jedynie pisma pozwanego z dnia 3 czerwca 2013 roku (k. 37 akt), ale nie mogło to mieć istotnego wpływu na wynik sprawy, skoro argumenty przytoczone przez pozwanego w piśmie z dnia 3 czerwca 2013 roku są tożsame z tymi z pisma z dnia 3 lipca 2012 roku, a do tego nie stanowiły one podstawy orzeczenia Sądu I instancji.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, a w pierwszym rzędzie do zarzutu naruszenia art. 12 k.s.h. w zw. z art. 3 k.s.h. należy oczywiście zgodzić się ze skarżącym, że zgodnie z wynikającą z art. 12 k.s.h. zasadą kontynuacji prawa i obowiązki spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji nabywa powstała z chwilą wpisu do rejestru spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przejście praw i obowiązków odbywa się automatycznie. (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji stają się wierzytelnościami spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Zasada kontynuacji, wbrew stanowisku skarżącego, nie dotyczy jednak przysługujących spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji wierzytelności o zapłatę przez wspólnika tzw. agio, czyli ceny wyższej od wartości nominalnej objętych przez niego udziałów w spółce.

Według art. 163 k.s.h. do powstania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością niezbędne jest zawarcie umowy spółki, wniesienie przez wspólników wkładów na pokrycie całego kapitału zakładowego, a w razie objęcia udziału za cenę wyższą od wartości nominalnej, także wniesienie nadwyżki, z uwzględnieniem art. 158 § 1¹ k.s.h. (który nie ma zastosowania w przypadku powodowej spółki), powołanie zarządu, ustanowienie rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej, jeżeli wymaga tego ustawa lub umowa spółki, wpisu do rejestru. Wpis do rejestru kończy proces powstania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, z momentem wpisu do rejestru powstaje spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wniesienie przez wspólników wkładów na pokrycie całego kapitału zakładowego, a w razie objęcia udziału za cenę wyższą od wartości nominalnej, także wniesienie nadwyżki musi zatem nastąpić przed rejestracją spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jeżeli wkłady na pokrycie całego kapitału zakładowego, a w razie objęcia udziału za cenę wyższą od wartości nominalnej, także tzw. agio nie zostaną wniesione przed rejestracją spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie może powstać.

Na tle art. 3 k.s.h., który stanowi, że przez umowę spółki handlowej wspólnicy albo akcjonariusze zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu przez wniesienie wkładów oraz, jeżeli umowa albo statut spółki tak stanowi, przez współdziałanie w inny określony sposób, przedstawiciele doktryny wskazują, iż skuteczne zawarcie umowy spółki i powstanie spółki uwarunkowane jest wolą zawiązania spółki (*affectio societatis*), a elementem tej woli jest współdziałanie dla osiągnięcia wspólnego celu (tak Andrzej Kidyba, Komentarz aktualizowany do art.3 Kodeksu spółek handlowych, stan prawny 31.03.2014, System Informacji Prawnej Lex). Współdziałanie dla osiągnięcia wspólnego celu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oznacza, że wkłady na pokrycie całego kapitału zakładowego, a w razie objęcia udziału za cenę wyższą od wartości nominalnej, także tzw. agio muszą one być wniesione przed

rejestracją spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, stosownie do art. 163 k.s.h. Niewniesienie wkładów na pokrycie całego kapitału zakładowego, a w razie objęcia udziału za cenę wyższą od wartości nominalnej, także tzw. agio przed rejestracją spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oznacza, że nie ma współdziałania wspólników dla osiągnięcia wspólnego celu, a tym samym nie ma woli powstania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Przy braku woli powstania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółka ta nie może powstać.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można przychylić się do stanowiska skarżącego, że tzw. agio może być wniesione także po rejestracji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, skoro w art. 167 § 1 pkt 2 k.s.h. (o który zapewne chodziło skarżącemu) wskazano jedynie, iż do zgłoszenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością należy dołączyć oświadczenie wszystkich członków zarządu, że wkłady na pokrycie kapitału zakładowego zostały przez wszystkich wspólników w całości wniesione, a nie przewidziano obowiązku dołączenia oświadczenia wszystkich członków zarządu, iż zobowiązani do tego wspólnicy wnieśli w całości tzw. agio.

Przepis art. 167 k.s.h., który jedynie wymienia dokumenty podlegające złożeniu przy zgłoszeniu do sądu rejestrowego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ma charakter czysto techniczny. Na podstawie tego przepisu nie można uznać, że tzw. agio może być wniesione także po rejestracji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Podstawę tej oceny stanowi art. 163 k.s.h., który należy interpretować w zgodzie ze wskazanymi wyżej zasadami wynikającymi z art. 3 k.s.h.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego trzeba też uznać, że przez wskazane w art. 167 § 1 pkt 2 k.s.h. oświadczenie wszystkich członków zarządu, że wkłady na pokrycie kapitału zakładowego zostały przez wszystkich wspólników w całości wniesione należy rozumieć także oświadczenie, że tzw. agio zostało przez wszystkich wspólników w całości wniesione. Taka interpretacja pozostaje w zgodzie z art. 163 k.s.h., według którego nie tylko wniesienie wkładów na pokrycie całego kapitału zakładowego, ale także, w razie objęcia udziału za cenę wyższą od wartości nominalnej, tzw. agio muszą być wniesione przed rejestracją spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wobec uregulowania art. 163 k.s.h. trzeba przyjąć, iż do zgłoszenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością należy dołączyć oświadczenie wszystkich członków zarządu, że tzw. agio zostało przez wszystkich wspólników w całości wniesione.

Skoro przy braku wniesienia przed rejestracją spółki z ograniczoną odpowiedzialnością tzw. agio spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie może powstać, to nie sposób uznać, że, mimo wpisania do KRS, może ona domagać się od wspólnika zapłaty ceny wyższej od wartości nominalnej objętych przez niego udziałów w spółce.

W konsekwencji trzeba stwierdzić, że tylko spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji może pozywać wspólnika o zapłatę tzw. agio.

Nie można przy tym zgodzić się ze skarżącym, że możliwość dochodzenia przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji zapłaty tzw. agio jest iluzoryczna z uwagi na przewidziany w art. 169 k.s.h. termin sześciu miesięcy od dnia zawarcia umowy spółki na zgłoszenie zawiązania spółki do sądu rejestrowego. Oczywiście nie można wykluczyć, że w pewnych okolicznościach spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji w terminie sześciu miesięcy od dnia zawarcia umowy nie uzyska wyroku zasądzonego od wspólnika tzw. agio, ale nie sposób uznać, iż uzyskanie takiego wyroku jest wyłączone w każdym, bądź w większości przypadków. Trudno zatem mówić, że możliwość dochodzenia przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji zapłaty tzw. agio jest nierealna.

Powstanie powodowej spółki, pomimo braku wniesienia przed jej rejestracją tzw. agio, nie uprawnia jej do dochodzenia od pozwanego zapłaty ceny wyższej od wartości nominalnej objętych przez niego udziałów w spółce. Ze względu na niewniesienie przed rejestracją powodowej spółki tzw. agio jej powstanie naruszyło prawo, co stanowi przyczynę jej rozwiązania, a na przeszkodzie temu nie stoi art. 21 § 4 k.s.h. wyłączający rozwiązanie spółki, mimo niezawarcia umowy spółki – skutek ten zajdzie, gdy umowa nie obejmowała dążenia do osiągnięcia wspólnego celu wspólników – jeżeli od wpisu spółki do rejestru minęło pięć lat, skoro powodowa spółka została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 16 października 2012 roku. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, która powinna być rozwiązana, a na przeszkodzie temu nie stoi art. 21 § 4 k.s.h., nie może domagać się od wspólnika zapłaty tzw. agio.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego trzeba wskazać, że choć w art. 154 § 3 k.s.h. nie przewidziano górnej granicy wysokości nadwyżki przelewanej do kapitału zapasowego w razie objęcia udziału po cenie wyższej od wartości nominalnej, to wynikająca z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. zasada swobodnego ukształtowania stosunku spółki, także w zakresie wysokości tzw. agio, ograniczona jest właściwością (naturą) stosunku, ustawą i zasadami współżycia społecznego. W niniejszej sprawie, wbrew stanowisku Sądu I instancji, nie było jednak podstaw do kwestionowania ważności umowy powodowej spółki w części, w której pozwany zobowiązał się pokryć kwotą 760.000 złotych objęte przez niego 48 udziałów w powodowej spółce o łącznej wartości 2.400 złotych z uwagi na przekroczenie granic swobody umów. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym dokumentów dołączonych na etapie postępowania apelacyjnego, nie można stwierdzić, że nadwyżka, którą pozwany zobowiązał się pokryć za objęte przez niego udziały w powodowej spółce jest rażąco niewspółmierna w stosunku do wkładów wszystkich pozostałych wspólników, w tym C. W., który objęte udziały w powodowej spółce miał pokryć wkładem niepieniężnym w postaci zorganizowanej części prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa, a nadto który uzyskał dofinansowanie na podstawie umowy z dnia 29 października 2010 roku na kwotę 3.388.965,38 złotych.

Końcowo należy tylko wskazać, że wobec wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Apelacyjny oddalił zgłoszony w apelacji wniosek o przesłuchanie stron.

Dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.